

ONZ potępiła władze Syrii za rzeź w Houli

30 maja 2012

WEDŁUG ONZ MASAKRY DOKONAŁY ODDZIAŁY PRORZĄDOWE

Ofiarami ostrzału artyleryjskiego syryjskiego miasta Houla padło jedynie 20 osób ze 108 zabitych w piątek. Pozostali, w tym także wiele dzieci, prawdopodobnie zostali rozstrzelani przez bojowników prorządowych oddziałów zbrojnych. Takie są wstępne dane śledztwa ONZ, które przytoczył dzisiaj sekretarz prasowy Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie potępiła władze syryjskie za ostrzał miasta przez czołgi i artylerię, a także morderstwa na cywilach strzałami z bliskiej odległości.

USA stosują bezprecedensowe środki polityczne, aby przekonać Rosję do wzięcia udziału w operacji, która ma doprowadzić do zakończenia rozlewu krwi w Syrii.

Generał Martin Dempsey, przewodniczący komitetu szefów sztabów, oświadczył, że Stany Zjednoczone użyją wobec Syrii siły, kiedy wszystkie inne możliwości presji na reżim zostaną wyczerpane. Dempsey, między innymi, powiedział: „Presja dyplomatyczna zawsze powinna poprzedzać rozwiązanie militarne. W każdym razie powinniśmy przygotować plan działań zbrojnych – na wypadek, jeśli zostaniemy o to proszeni”.

Szef Syryjskiej Rady Narodowej Burhan Ghalioun wezwał Syryjczyków do wojny przeciwko reżimowi Baszara Asada. „Wzywam naród syryjski do wojny o wyzwolenie i godność, opierając się o własne siły, na powstańców, rozproszonych po całym kraju oraz na żołnierzy Syryjskiej Wolnej Armii” – oświadczył Burhan Ghalioun. Według niego nie da się tego uniknąć, jeśli Rada

Bezpieczeństwa ONZ nie zastosuje wobec Syrii Rozdziału VII Karty ONZ, który przewiduje interwencję wojskową.

Wpływowy saudyjski działacz religijny Ali Al Rabieei wyznaczył 450 tys. dolarów nagrody za głowę syryjskiego prezydenta Baszara Asada. Jak oświadczył imam, zdecydował się na ten krok na wieść o rzezi w syryjskim mieście Houla. „Wyznaczamy 450 tys. dolarów nagrody dla tego (lub tych), którzy zlikwidują Baszara Asada – mordercy, którego zbrodnie na dzieciach i kobietach wstrząsnęły światem” – wyjaśnił imam.

Po masakrze w syryjskim mieście Houla państwa Unii Europejskiej odsyłają do kraju syryjskich dyplomatów. O odesłaniu do domu syryjskich dyplomatów poinformowały Francja i Niemcy, natomiast Wielka Brytania, którą syryjski ambasador opuścił już wcześniej, odsyła tymczasowego przedstawiciela Syrii w Londynie. Kanada i Australia również planują odesłać syryjskich ambasadorów.

Szef rosyjskiej misji dyplomatycznej przy UE Władimir Cżyżow oświadczył, że wątpi w skuteczność wydalenia z niektórych państw Unii Europejskiej syryjskich ambasadorów jako reakcji na tragedię w syryjskim miasteczku Houla. Oświadczył on, że Rosja wywiera presję na reżim w Damaszku w celu zaprzestania przemocy i liczy na podobne działania wobec syryjskiej opozycji ze strony krajów zachodnich.

Społeczność międzynarodowa ostro krytykuje wydarzenia w mieście Houla i wzywa do ukarania osób odpowiedzialnych za masakrę.

Syryjski rząd zaprzecza, że ma związek z zabójstwem mieszkańców Houli, obarczając odpowiedzialnością za to „terrorystów”.

Źródło: [Głos Rosji](#)

RZEZI W AL-HULI DOKONALI ISLAMIŚCI?

Masowy mord w syryjskim mieście Al-Hula prawdopodobnie zorganizowali islamiści. Tezę taką stawia rosyjski portal zajmujący się tematyką wojskową „Wojennyj Obozrewatiel” („Przegląd Wojskowy”).

To również stanowisko syryjskich władz w tej kwestii, przedstawione oficjalnie w poniedziałek 28 maja. Rzecznik syryjskiego MSZ Dżihad Makdisi zaprzeczył informacjom podawanym przez opozycjonistów i rozpowszechnianym przez światowe media o tym, że w rejonie Al-Hula 25 maja wieczorną porą znajdowała się broń pancerna, należąca do wojsk syryjskich.

Syryjskie MSZ z odpowiednim pismem, zawierającym takie stwierdzenie zwróciło się do ONZ. Przytaczane są w nim fakty, obalające wersję opozycji. Przede wszystkim śmierć większości cywili nastąpiła nie w wyniku ran spowodowanych odłamkami, które można przypisać ostrzałowi z broni artyleryjskiej lub czołgów. W większości wypadków na materiałach wideo, rozpowszechnianych przez rebeliantów, można zobaczyć ludzi zabitych przy użyciu noża oraz strzałów z broni automatycznej. Syryjskie władze zwracają szczególnie uwagę na morderstwa z użyciem broni białej, w tym podrzynanie gardeł, co jest „znakiem rozpoznawczym” radykalnych islamistów przenikających do Syrii.

„Mordowanie za pomocą noży jest charakterystyczne dla islamskich grup terrorystycznych... Ani jeden czołg nie stacjonował w okręgu (Hula), armia syryjska prowadzi tylko działania obronne, reagując odpowiednio na działania opozycji” – ogłosił rzecznik syryjskiego MSZ.

Oficjalnie także władze w Damaszku nie mówią o związku bojowników Wolnej Armii Syryjskiej z radykalnymi islamistami z Al-Kaidy, jednakże sami „rewolucjoniści” ten związek pośrednio potwierdzają. Żadne medium nie zwróciło uwagi na bardzo ważną kwestię – pod czyją kontrolą obecnie znajduje się Al-Hula. Tymczasem właśnie o tym mówią sami bojownicy Wolnej Armii

Syryjskiej. Otwarcie o tym piszą na swoich stronach internetowych, że syryjska armia w piątek 25 maja nie kontrolowała miasta. Media ignorują również inny fakt – 26 maja, „po masakrze dzieci w Huli”, duża część Wolnej Armii Syryjskiej oficjalnie powiadomiła o swoim zawieszeniu rozejmu z rządem, ogłosiła również „śmierć głupiego planu pokojowego Kofiego Annana”. Reprezentujący Wolną Armie Syryjską pułkownik Kasjem Saad Al-Din wezwał do atakowania wojsk syryjskich „gdziekolwiek się znajdują.”

25 maja doszło prawdopodobnie do starć między syryjskimi siłami rządowymi i zbrojnymi grupami w miejscowości Al-Hula, znajdującej się w centrum prowincji Homs około 32 kilometrów na północny zachód od miasta Homs. Szef ONZ-owskiej misji w Syrii generał Robert Mood poinformował w niedzielę (27 maja) podczas wideokonferencji w Damaszku Radę Bezpieczeństwa ONZ, że w masakrze w Huli zginęło w sumie 108 osób, w tym 49 dzieci i 34 kobiety.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: warsonline.info, www.presstv.ir

Źródło: Geopolityka.org